

Sygn. akt III AUa 20/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 sierpnia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Beata Górską
Sędziowie:	SSA Barbara Białecka (spr.) SSA Urszula Iwanowska
Protokolant:	St. sekr. sąd. Elżbieta Kamińska

po rozpoznaniu w dniu 29 sierpnia 2018 r. w Szczecinie

sprawy A. G.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.

o prawo do renty rodzinnej

na skutek apelacji ubezpieczonej

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 30 listopada 2017 r. sygn. akt VI U 478/17

oddala apelację.

SSA Urszula Iwanowska SSA Beata Górską SSA Barbara Białecka

Sygn. akt III AUa 20/18

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. decyzją z 26 października 2016 r., po rozpatrzeniu wniosku ubezpieczonej A. G. z 29 kwietnia 2016 r., odmówił jej prawa do renty rodzinnej po zmarłym w dniu 17 marca 2016 r. ojcu J. G., powołując się na fakt, iż komisja lekarska ZUS orzeczeniem z 6 września 2016r. stwierdziła, że ubezpieczona jest wprawdzie całkowicie niezdolna do pracy, ale całkowita niezdolność do pracy nie powstała w okresie do 16-go roku życia, ani do ukończenia nauki szkolnej do 25 roku życia.

A. G. odwołała się od powyższej decyzji, wnosząc o jej zmianę i przyznanie jej prawa do renty rodzinnej. W uzasadnieniu swojego stanowiska wskazała, że jej choroba i całkowita niezdolność do pracy mają swoją genezę od wczesnego dzieciństwa, a nasilenie wszelkich objawów nastąpiło w okresie studiów. Podkreśliła, że z uwagi na stan zdrowia korzystała z urlopu akademickiego i powtarzała rok. Nadto wskazała, że sześciokrotnie przebywała w

klinikach, szpitalach i sanatoriach, gdzie leczyła się psychiatrycznie. Korzystała też z porad lekarzy państwowej służby zdrowia na terenie Polski i b. ZSRR.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie w całości, podtrzymując argumentację wyrażoną w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji.

Sąd Okręgowy w Szczecinie postanowieniem z 26 kwietnia 2017 r. wezwał do udziału w sprawie w charakterze zainteresowanej matkę ubezpieczonej - N. G. (vide k. 51-52). N. G. w toku całego procesu nie zajęła żadnego stanowiska.

Wyrokiem z dnia 30 listopada 2017 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie.

Sąd Okręgowy ustalił, że A. G. urodziła się (...) w S.

Ojciec A. G. - J. G. - zmarł 17 marca 2016 r. w S.. J. G. miał przyznane od 1 stycznia 1992 r. prawo do emerytury.

W dniu 29 kwietnia 2016 r. A. G. wystąpiła z wnioskiem o ustalenie prawa do renty rodzinnej po zmarłym ojcu.

Rentę rodzinną po zmarłym J. G. pobiera jego żona, N. G., na mocy decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w O. z 26 października 2016 r., którą to decyzją prawo do tego świadczenia zostało jej ustalone na stałe.

A. G. ma ustalone przez ZUS Oddział w S. prawo do renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy, która przysługuje jej do 31 grudnia 2017 r.

Rentę z tytułu całkowitej niezdolności do pracy ubezpieczona pobiera nieprzerwanie od 1 sierpnia 2002 r. w związku z rozpoznaniem u niej schizofrenii paranoidalnej.

W związku ze złożeniem przez A. G. wniosku o rentę rodzinną po ojcu została ona skierowana na badania przez lekarzy orzeczników ZUS.

Lekarz orzecznik ZUS, po zbadaniu ubezpieczonej w dniu 11 sierpnia 2016 r. i po uzyskaniu opinii specjalistycznej lekarza konsultanta ZUS z zakresu psychiatrii, rozpoznał u A. G. schizofrenię paranoidalną, nadciśnienie tętnicze oraz kamicy nerkową. W związku z powyższym orzeczeniem z 11 sierpnia 2016 r. ustalił, że A. G. jest całkowicie niezdolna do pracy do 31 grudnia 2017 r., ale niezdolność ta nie powstała w okresie do 16 roku życia, ani do ukończenia nauki do 25 roku życia.

Po rozpoznaniu sprzeciwu ubezpieczonej od powyższego orzeczenia, komisja lekarska ZUS w dniu 6 września 2016 r., po przeprowadzeniu badania ubezpieczonej potwierdziła ustalenia lekarza orzecznika ZUS w powyższym zakresie.

A. G. była uczennicą Szkoły Podstawowej Nr (...) w S., a następnie (...) Liceum Ogólnokształcącego w S.. Naukę w liceum łączyła z nauką w Państwowej Szkole (...) stopnia w S.. Naukę ukończyła planowo.

W okresie dzieciństwa ubezpieczona przeszła cykl leczenia ambulatoryjnego w warunkach (...) (na terenie b. ZSRR) w okresie od lipca do sierpnia 1975 r., od lipca do sierpnia 1976 r. oraz od 15 lipca 1977 r. do 15 sierpnia 1977 r. - w związku z rozpoznaniem przewlekłego zapalenia pęcherzyka żółciowego o etiologii mieszanej (zaburzenie procesów przemiany materii) przewlekłego zapalenia okrężnicy oraz towarzyszącego tym schorzeniom zapalenia trzustki.

We wrześniu 1985 r. A. G. została przyjęta do S. (...) Państwowego, gdzie studiowała w latach 1985 -1993 na Oddziale Dziennym Matematyczno-Mechanicznego Wydziału (...) na specjalności Mechanika.

W dniu 3 października 1987 r. A. G. w związku z rozpoznaniem u niej zaburzeń miesiączkowania, otyłości II-go stopnia oraz alimentarnej budowy ciała, została skierowana do Endokrynologicznego Oddziału Akademii (...) w L. celem konsultacji.

Będąc studentką trzeciego roku ww. uczelni, A. G. uzyskała orzeczenie lekarskie Komisji Lekarskiej przy Przychodni (...), zalecające udzielenie jej urlopu akademickiego do 1 września 1988 r. w związku z rozpoznaniem: dysfunkcji jajników, przewlekłego zapalenia jelita grubego oraz stanu astenicznego.

W okresie od 1 września 1987 r. do 30 sierpnia 1988 r. A. G. korzystała z urlopu akademickiego ze względu na stan zdrowia.

Od 1 września 1990 r. ubezpieczonej została udzielona możliwość powtórzenia nauki na IV roku studiów.

Ostatecznie w dniu 3 grudnia 1993 r. A. G. uzyskała dyplom (...) nr (...), potwierdzający ukończenie studiów (...) na Oddziale Dziennym Matematyczno-Mechanicznego Wydziału (...) i uzyskanie tytułu zawodowego mechanika, równorzędnego z tytułem zawodowym magistra inżyniera nadawanym przez szkoły wyższe Rzeczypospolitej Polskiej.

W początkowym okresie studiów na Oddziale Dziennym Matematyczno-Mechanicznego Wydziału (...) w L. A. G. mieszkała u zaprzyjaźnionej z jej rodzicami E. A..

E. A. знаła ubezpieczoną od czasu jej wczesnego dzieciństwa, jednak do momenty podjęcia przez nią studiów nigdy nie zauważyła niepokojących objawów w jej zachowaniu. Również rodzice ubezpieczonej nigdy nie mówili o tym, aby ubezpieczona ze względu na stan psychiczny miała problemy.

Dopiero po przyjeździe ubezpieczonej do L. ujawniły się jej odbiegające od normy zachowania, w szczególności stany euforii i pobudzenia nerwowego. W tym czasie ubezpieczona przeżyła też zawód natury uczuciowej.

Początkowo E. A. zachowanie ubezpieczonej wiązała ze zmianą środowiska, poznaniem nowych ludzi. W późniejszym okresie zorientowała się, że mogą to być objawy nerwicy lub choroby psychicznej. Ubezpieczona zaczęła unikać kontaktu z E. A. i jej rodziną, podejmowała irracjonalne i nieprzemyślane decyzje, zaczęła mieć problemy na uczelni.

Niemniej A. G. przez cały ten okres funkcjonowała samodzielnie, a po interwencji jej matki u rektora S. (...) Państwowego, zmobilizowała się do napisania i obrony pracy dyplomowej.

W 1988 r. A. G. przebywała w (...) Centrum (...) im. dr S. J. w Z., gdzie korzystała z zabiegów rehabilitacyjnych w związku z otyłością i ze schorzeniem kręgosłupa.

W okresie od 1 września 1994 r. do 30 września 2001 r. A. G. była zatrudniona w byłej Politechnice (...) (aktualnie (...) Technologiczny w S.) na stanowisku asystenta w Katedrze Mechaniki i Podstaw (...) M. w Zakładzie (...).

W początkowym okresie praca dydaktyczna ubezpieczonej nie budziła zastrzeżeń ani innych wykładowców, ani studentów. W miarę upływu czasu zaczęły się jednak pojawiać pod jej adresem zastrzeżenia i konflikty ze studentami oraz środowiskiem akademickim.

W latach 1999 i 2000 A. G. uzyskała kolejno dwie zdecydowanie negatywne oceny swojej pracy naukowo-dydaktycznej. Kierownik Katedry Mechaniki i Podstaw Konstrukcji Maszyn Politechniki (...) wnioskuje wówczas o rozwiązanie z nią stosunku pracy w trybie natychmiastowym.

W dniu 18 kwietnia 2000 r. A. G. została ukarana przez Komisję Dyscyplinarną Politechniki (...) dla Nauczycieli Akademickich karą nagany za publiczne podważenie autorytetu dr inż. R. K., co stanowiło naruszenie jego dóbr osobistych.

W dniu 26 czerwca 2001 r. Komisja Dyscyplinarna Politechniki (...) dla Nauczycieli Akademickich umorzyła postępowanie dyscyplinarne prowadzone wobec A. G. obwinionej o to, że w dniach od 19 lutego 2001 r. do 26 lutego 2001 r. nie przeprowadziła zajęć dydaktycznych, co należało do jej obowiązków, uznając, że zachodzi przypadek przewinienia dyscyplinarnego znikomej wagi.

Ostatecznie umowa o pracę z ubezpieczoną została przez Politechnikę (...) wypowiedziana w trybie art. 94 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym.

A. G. rozpoczęła leczenie w (...) w roku 2002. Rozpoznano u niej wtedy schizofrenię paranoidalną.

Ubezpieczona po raz pierwszy w związku z tym schorzeniem była hospitalizowana w okresie od 28 listopada 2002 r. do 19 maja 2003 r.

Następnie, w okresach od 28 lutego 2006 r. do 5 kwietnia 2006 r. oraz od 15 kwietnia 2013 r. do 29 sierpnia 2013 r., w związku z zaostrzeniem psychozy była hospitalizowana w (...) ZOZ (...) w S. w trybie art. 23 ustawy o ochronie zdrowia psychicznego.

U A. G. istnieją podstawy do rozpoznania schizofrenii paranoidalnej.

Schorzenie to powoduje jej całkowitą i trwałą niezdolność do pracy, jednak niezdolność ta istnieje u niej dopiero od 2000 r., kiedy to pojawiły się u niej pierwsze objawy schizofrenii paranoidalnej, w związku z którą podjęła leczenie psychiatryczne w 2002 r.

Ubezpieczona z powodu przewlekłej choroby psychicznej, manifestującej się objawami psychotycznymi (zaburzenia urojeniowe) i schizofrenicznym rozpadem struktury osobowości, nie jest w stanie podjąć jakiegokolwiek pracy zawodowej. Z uwagi na wieloletni przebieg choroby całkowita niezdolność ubezpieczonej do pracy ma charakter trwały.

Brak jest danych medycznych, w tym dokumentacji medycznej przed 5 marca 1991 r., wystarczających do ustalenia, że całkowita niezdolność do pracy ubezpieczonej związana z chorobą psychiczną powstała przed okresem podjęcia przez nią leczenia psychiatrycznego.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał odwołanie za bezzasadne. Na wstępie Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z treścią przepisu art. 68 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity: Dz. U. z 2017 r., poz. 1383 ze zm. dalej jako: ustawa emerytalna) prawo do renty rodzinnej mają dzieci własne, dzieci drugiego małżonka i dzieci przysposobione:

1) do ukończenia 16 lat;

2) do ukończenia nauki w szkole, jeżeli przekroczyły 16 lat życia, nie dłużej jednak niż do osiągnięcia 25 lat życia, albo

3) bez względu na wiek, jeżeli stały się całkowicie niezdolne do pracy oraz do samodzielnej egzystencji lub całkowicie niezdolne do pracy w okresie, o którym mowa w pkt 1 lub 2.

Pojęcie niezdolności do pracy zostało zdefiniowane w przepisie art. 12 ustawy emerytalnej. Zgodnie z nim niezdolną do pracy w rozumieniu ustawy jest osoba, która całkowicie lub częściowo utraciła zdolność do pracy zarobkowej z powodu naruszenia sprawności organizmu i nie rokuje odzyskania zdolności do pracy po przekwalifikowaniu (ust.1). Przy czym, całkowicie niezdolną do pracy jest osoba, która utraciła zdolność do wykonywania jakiegokolwiek pracy, zaś częściowo niezdolną do pracy jest osoba, która w znacznym stopniu utraciła zdolność do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji (ust. 2 i 3).

Dalej Sąd Okręgowy nadmienił, że dokonując analizy pojęcia „całkowita niezdolność do pracy” należy brać pod uwagę zarówno kryterium biologiczne (stan organizmu dotkniętego schorzeniami naruszającymi jego sprawność w stopniu powodującym całkowitą niezdolność do jakiegokolwiek pracy), jak i ekonomiczne (całkowita utrata zdolności do zarobkowania wykonywaniem jakiegokolwiek pracy). Osobą całkowicie niezdolną do pracy w rozumieniu przepisu art. 12 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS jest więc osoba, która spełniła obydwa te kryteria, a więc jest dotknięta upośledzeniem zarówno biologicznym, jak i ekonomicznym (por. wyrok Sądu Najwyższego z 21 grudnia 2004 r., I UK 28/04). W orzecznictwie przyjmuje się również (wyroki z 20 sierpnia 2003 r., II UK 11/03 oraz z 5 lipca 2005

r., I UK 222/04), że decydującą dla stwierdzenia niezdolności do pracy jest utrata możliwości wykonywania pracy zarobkowej z powodu naruszenia sprawności organizmu przy braku rokowania odzyskania zdolności do pracy po przekwalifikowaniu. Gdy więc biologiczny stan kalectwa lub choroba, nie powodują naruszenia sprawności organizmu w stopniu mającym wpływ na zdolność do pracy mieszczącą się w ramach posiadanych lub możliwych do uzyskania kwalifikacji, to brak prawa do świadczenia rentowego.

Dodatkowo, zgodnie z uregulowaniem zawartym w przepisie art. 13 ustawy emerytalnej, przy ocenie stopnia i przewidywanego okresu niezdolności do pracy oraz rokowania co do odzyskania zdolności do pracy uwzględnia się:

- stopień naruszenia sprawności organizmu oraz możliwości przywrócenia niezbędnej sprawności w drodze leczenia i rehabilitacji,
- możliwość wykonywania dotychczasowej pracy lub podjęcia innej pracy oraz celowość przekwalifikowania zawodowego, biorąc pod uwagę rodzaj i charakter dotychczas wykonywanej pracy, poziom wykształcenia, wiek i predyspozycje psychofizyczne.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy zauważył, że w niniejszej sprawie niespornym było, iż A. G. jest osobą całkowicie niezdolną do pracy. Przedmiotem sporu było natomiast ustalenie, czy stała się ona całkowicie niezdolną do pracy w okresie, o którym mowa w pkt 1 lub 2 art. 68 ust. 1 tj., przed ukończeniem nauki w szkole, jednak nie później niż przed osiągnięciem 25 lat życia, co w przypadku ubezpieczonej nastąpiło 5 marca 1991 r.

Ustalenia w przedmiocie stanu zdrowia ubezpieczonej i jej zdolności do pracy poczynione zostały przez Sąd Okręgowy w oparciu o analizę dokumentacji lekarskiej ubezpieczonej, jak również na podstawie przeprowadzonego przez sąd dowodu z opinii biegłego sądowego lekarza specjalisty z zakresu psychiatrii G. B.. Autentyczność dokumentów nie była przez strony kwestionowana i nie budziła wątpliwości sądu. Zostały one sporządzone w sposób zgodny z przepisami prawa, przez uprawnione do tego osoby, w ramach ich kompetencji, stąd też Sąd uznał je za miarodajne. Tak samo została oceniona wydana w niniejszej sprawie opinia biegłego.

Sąd Okręgowy zauważył, że biegły psychiatra, rozpoznając u ubezpieczonej schizofrenię paranoidalną, wskazał, że schorzenie to powoduje jej całkowitą i trwałą niezdolność do pracy. Wyjaśnił, że niezdolność ta istnieje u ubezpieczonej od 2000 r., kiedy to pojawiły się u niej pierwsze objawy schizofrenii paranoidalnej, w związku z którą podjęła leczenie psychiatryczne w 2002 r. Zdaniem biegłego ubezpieczona z powodu przewlekłej choroby psychicznej, manifestującej się objawami psychotycznymi (zaburzenia urojeniowe) i schizofrenicznym rozpadem struktury osobowości, nie jest w stanie podjąć jakiegokolwiek pracy zawodowej, przy czym z uwagi na wieloletni przebieg choroby całkowita niezdolność do pracy ma charakter trwały.

W dalszej kolejności biegły wskazał jednak, że **brak jest danych medycznych, w tym dokumentacji medycznej przed 5 marca 1991 r., wystarczających do ustalenia, że całkowita niezdolność do pracy ubezpieczonej związana z chorobą psychiczną powstała przed okresem podjęcia przez nią leczenia psychiatrycznego.** Zarazem biegły zauważył, że nawet przyjmując hipotetycznie, że początki choroby psychicznej, jaką dotknięta jest ubezpieczona, mogą sięgać okresu studiów, to jednak nie można tracić z pola widzenia tego, że A. G. ukończyła studia i przez kilka lat pracowała zawodowo na uczelni wyższej, co sprzeciwia się ustaleniu, że była wówczas osobą całkowicie niezdolną do pracy. Powyższe ustalenia poczynione przez biegłego Sąd I instancji w pełni podzielił i uznał za trafne. Sąd Okręgowy zauważył, że lekarz G. B. jest specjalistą psychiatrą, z wieloletnią praktyką zawodową, cieszącym się autorytetem. Biegły ten wydał opinię po przeprowadzonym przez siebie badaniu ubezpieczonej oraz wcześniejszej analizie treści dokumentacji lekarskiej z przebiegu jej dotychczasowego leczenia. Jego ekspertyza jest w ocenie Sądu I instancji jasna i spójna, wnioski w niej zawarte logiczne i przekonywująco uzasadnione, a rzetelność i fachowość dokonanych przez biegłego ustaleń nie budzi żadnych wątpliwości i pozwala na uznanie ich za w pełni wiarygodne.

W ocenie Sądu Okręgowego na powyższe nie wpływa okoliczność, że opinia biegłego została zakwestionowana przez pełnomocnika procesowego ubezpieczonej, który jednak nie przedstawił żadnych merytorycznych zarzutów co do

treści tej opinii. Zgłoszone zarzuty sprowadziły się do lakonicznego stwierdzenia, że „ubezpieczona nie zgadza się z treścią uzasadnienia opinii w zakresie stwierdzenia, iż niezdolność nie mogła wystąpić wcześniej, to jest w okresie studiów”, a nadto, że „biegły wedle tego co stwierdza ubezpieczona nie dokonał przeprowadzenia wywiadu za okres sporny czyli odbywania studiów przez ubezpieczoną”. Zdaniem Sądu Okręgowego takie zarzuty, postawione w świetle pozostałego materiału dowodowego, nie mogły okazać się skuteczne. W tym zakresie w pierwszej kolejności Sąd I instancji zwrócił uwagę, że przy ustalaniu prawa do renty rodzinnej w trybie przewidzianym w art. 68 ust. 1 pkt 3 ustawy emerytalnej, w przeciwieństwie do renty socjalnej istotna jest data powstania całkowitej niezdolności do pracy, a nie data powstania naruszenia sprawności organizmu. W niniejszym postępowaniu ubezpieczona nie przedstawiła jakiegokolwiek dokumentacji medycznej świadczącej o tym, że przed 5 marca 1991 r. leczyła się psychiatrycznie oraz, że stan jej zdrowia już wówczas był tak zły, że uniemożliwiał jej wykonywanie jakiegokolwiek pracy. Z przedłożonych dowodów w ocenie Sądu I instancji wynika, że leczenie psychiatryczne ubezpieczona podjęła dopiero w 2002 r., kiedy była już osobą dojrzałą, mającą znacznie więcej niż 25 lat. Za okres od 1975 do 1991 Sąd dysponował jedynie dokumentacją medyczną ubezpieczoną dotyczącą leczenia schorzeń natury gastrologicznej (zaświadczenia dotyczące leczenia uzdrowskiego w J.), leczenia endokrynologicznego i ginekologicznego oraz neurologicznego (skierowanie na konsultację z 3.10.1987 r., orzeczenie komisji lekarskiej z 1988 r. czy karta zabiegów z 3.06.1988 r.).

Za niewystarczające do ustalenia, że całkowita niezdolność do pracy ubezpieczonej związana z chorobą psychiczną powstała przed 5 marca 1991 r., w szczególności w okresie studiów na S. Uniwersytecie Państwowym na Oddziale Dziennym Matematyczno-Mechanicznego Wydziału (...) w L., Sąd I instancji uznał zeznania świadka E. A., i to mimo tego, iż ocenił je jako wiarygodne. Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że z zeznań tych wynika, że po przyjeździe ubezpieczonej do L. ujawniły się jej odbiegające od normy zachowania, w szczególności stany euforii i pobudzenia nerwowego, a następnie A. G. zaczęła unikać kontaktu z E. A. i jej rodziną, podejmowała irracjonalne i nieprzemyślane decyzje, zaczęła mieć problemy na uczelni. Ogół powyższych okoliczności nie świadczy jednak zdaniem Sądu Okręgowego o tym, że już w tym czasie ubezpieczona była osobą całkowicie niezdolną do pracy, choć niewątpliwie wynika z nich, iż już wówczas mogła rozpoczynać się jej choroba psychiczna, skutkująca aktualnie jej całkowitą niezdolnością do pracy. Postawienia tezy, aby A. G. już wówczas była całkowicie niezdolna do pracy uniemożliwia w ocenie Sądu I instancji analiza dalszej linii życiowej ubezpieczonej, która ostatecznie w 1993 r. ukończyła studia wyższe, uzyskując tytuł zawodowy magistra inżyniera, a po powrocie do Polski podjęła zatrudnienie na Politechnice (...), gdzie z powodzeniem pracowała do 2001 r. jako asystent w Katedrze Mechaniki i Podstaw Konstrukcji Maszyn w Zakładzie (...). Sąd Okręgowy dostrzegł przy tym, że w trakcie studiów ubezpieczona korzystała z urlopu akademickiego w okresie od 1 września 1987 r. do 30 sierpnia 1988 r. ze względu na stan zdrowia. Jednak brak jest dowodów świadczących o tym, aby miało to jakikolwiek związek z jej stanem psychicznym. Przeciwnie, z przedłożonego jako dowód w tym zakresie orzeczenia komisji lekarskiej przy Przychodni (...) wynika, że podstawą udzielenia urlopu było rozpoznanie dysfunkcji jajników, przewlekłego zapalenia jelita grubego oraz stanu astenicznego, nie zaś schorzeń psychicznych.

Również analiza akt osobowych ubezpieczonej z okresu jej zatrudnienia na Politechnice (...) od 1 września 1994 r. do 30 września 2001 r. wskazuje – zdaniem Sądu I instancji - że aktywność zawodowa ubezpieczonej przebiegała bez przeszkód do 1998 r. Dopiero w 1999 r. i w 2000 r. doszło do załamania kariery naukowo-dydaktycznej A. G.. Uzyskała ona wtedy dwie kolejne negatywne oceny pracy dydaktyczno-naukowej, zaczęła też popadać w konflikty ze środowiskiem naukowym macierzystej uczelni oraz ze studentami. Ostatecznie uczelnia rozwiązała z nią stosunek pracy za wypowiedzeniem z dniem 30 września 2001 r.

Mając na uwadze powyższe, w zaistniałym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że skoro całkowita niezdolność ubezpieczonej do pracy nie powstała w okresie, o którym mowa w art. 68 ust. 1 pkt 2, tym samym brak było podstaw do przyznania A. G. prawa do renty rodzinnej po zmarłym ojcu. Co za tym idzie, na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. odwołanie oddalono.

Pełnomocnik ubezpieczonej wniósł apelację od powyższego wyroku zaskarżając go w całości. Wyrokowi zarzucił:

1. brak wyczerpującej analizy wszystkich istotnych dla sprawy okoliczności oraz naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na treść wyroku, to jest art. 233§1 i 316 KPC poprzez dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny dowodów w szczególności nieuzasadnionym przyjęciu, że odwołanie nie zasługiwało na uwzględnienie, decyzja organu ZUS z dnia 26.10.2016 r. odpowiada prawu; zaś ubezpieczona A. G. jest wprawdzie całkowicie niezdolna do pracy, ale całkowita niezdolność do pracy nie powstała w okresie do 16-tego roku życia ani do ukończenia nauki szkolnej do 25-tego roku życia.

2. brak wszechstronnej analizy dokumentacji oraz odmowie przeprowadzenia dowodu z opinii innego biegłego lub opinii uzupełniającej biegłego dotychczasowego lub przesłuchania uzupełniającego biegłego na rozprawie na okoliczności jakie były podnoszone w odwołaniu.

3. obrazę art 6 KC poprzez jego niezastosowanie w sytuacji gdy Ubezpieczona kategorycznie wskazywała, że dolegliwości chorobowe występowały w okresie o jakim mówi ustawa i miały one doniosły wpływ na jej dalsze życie zawodowe.

W ocenie pełnomocnika ubezpieczonej wskazane uchybienia doprowadziły do nieuzasadnionego oddalenia odwołania i wydania wyroku oczywiście sprzecznego z zebraniem materiałem dowodowym oraz zasadami współżycia społecznego, godzącego w społeczne poczucie sprawiedliwości.

Mając na uwadze powyższe zarzuty pełnomocnik ubezpieczonej wniósł o zmianę zaskarżonego rozstrzygnięcia poprzez uwzględnienie żądania ubezpieczonego bądź uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi właściwemu. Dodatkowo wniósł o zasądzenie od organu rentowego na rzecz ubezpieczonej kosztów procesu za obie instancje wedle norm przepisanych bądź pozostawienie Sądowi Okręgowemu rozstrzygnięcia o kosztach postępowania za obie instancje w tym kosztów zastępstwa procesowego wedle norm przepisanych,

W uzasadnieniu apelacji pełnomocnik ubezpieczonej wskazał, że w jego ocenie rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego jest sprzeczne zarówno z zasadami współżycia społecznego, z zasadami doświadczenia życiowego oraz z zasadami wykładni stosowanymi przy odszyfrowywaniu norm z przepisów prawnych, jak i z materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie. Apelujący zauważył, że motywy rozstrzygnięcia podane w uzasadnieniu wskazują, iż w ocenie Sądu co prawda ubezpieczona jest trwale niezdolna do pracy ale niezdolność ta nie powstała w okresie o jakim mówi ustawa, to jest do 16-tego roku życia lub do ukończenia nauki szkolnej do 25-tego roku życia. Apelujący zwrócił zatem uwagę, że Sąd przesłuchał w sprawie ubezpieczoną oraz świadka na okoliczności podnoszone w odwołaniu. W ocenie ubezpieczonej zeznania świadka wskazywały niezbicie, iż w okresie o jakim mówi ustawa ubezpieczona nie była zdolna do pracy, objawy schizofrenii paranoidalnej były już widoczne.

Pełnomocnik ubezpieczonej zwrócił przy tym uwagę, że powołany w sprawie biegły stwierdził brak danych medycznych w tym dokumentacji medycznej za okres przed 05.03.1991 r. aby móc ustalić że całkowita niezdolność do pracy związana z chorobą psychiczną ubezpieczonej powstała przed okresem podjęcia przezeń leczenia psychiatrycznego. Zdaniem pełnomocnika ubezpieczonej w tej sytuacji z punktu widzenia zasad współżycia społecznego oraz słusznego interesu ubezpieczonej koniecznym wydawało się przeprowadzenie dowodu uzupełniającego w postaci bądź opinii innego biegłego bądź uzupełnienie posiadanej opinii przez przesłuchanie biegłego lub uzupełnienie opinii pisemnie. Pełnomocnik ubezpieczonej podkreślił przy tym, że choroba na jaką cierpi ubezpieczona może wiele lat pozostawać „w uśpieniu” i być nie zdiagnozowaną przez bardzo długi czas. Zdaniem ubezpieczonej fakt ukończenia studiów i bycia zatrudnioną na wyższej uczelni nie może kategorycznie dyskredytować takiej tezy albowiem jak wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego ubezpieczona utraciła przedmiotowe zatrudnienie na uczelni wyższej dyscyplinarnie wskutek nieracjonalnych zachowań.

Organ rentowy nie wniósł odpowiedzi na apelację.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, rozstrzygnięcie Sądu I instancji jest prawidłowe. Sąd Okręgowy właściwie przeprowadził postępowanie dowodowe, w żaden sposób nie uchybiając przepisom prawa procesowego oraz dokonał trafnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, w konsekwencji prawidłowo ustalając stan faktyczny sprawy. Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia i rozważania prawne Sądu Okręgowego, rezygnując jednocześnie z ich ponownego szczegółowego przytaczania (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 listopada 1998 r., sygn. I PKN 339/98).

Apelacja pełnomocnika ubezpieczonej nie zawierała żadnych argumentów, które mogłyby podważyć prawidłowe ustalenia dokonane przez Sąd pierwszej instancji. Zarzuty skierowane przeciwko ustaleniu przez Sąd I instancji, że brak jest podstaw do przyjęcia, że ubezpieczona stała się całkowicie niezdolna do pracy przed dniem 5 marca 1991 r., które oparte zostało na wnioskach wydanej w postępowaniu pierwszoinstancyjnym opinii biegłego sądowego, w ocenie Sądu Odwoławczego pozbawione są merytorycznego uzasadnienia i stanowią jedynie polemikę z prawidłową oceną zgromadzonego materiału dowodowego, abstrahując od obowiązujących w tej mierze regulacji prawnych. Nie może zaś stanowić uzasadnionej podstawy apelacyjnej polemiki z wynikiem postępowania dowodowego i oceną dokonaną w granicach swobodnej oceny dowodów przez Sąd orzekający.

Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd zasad określonych w art. 233 k.p.c., wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Tylko te uchybienia mogą być przeciwstawiane uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął to sąd wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98, LEX nr 322031).

Sąd Okręgowy przy ocenie dowodów nie naruszył zasad wskazanych powyżej. W swym uzasadnieniu Sąd pierwszej instancji jasno i logicznie przedstawił jakie dowody uznał za istotne i wiarygodne w sprawie. W ocenie Sądu Apelacyjnego ocena materiału dowodowego dokonana przez sąd meriti odpowiada zasadom logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego.

Wobec treści apelacji przypomnieć trzeba, że zgodnie z treścią przepisu art. 68 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity: Dz. U. z 2017 r., poz. 1383 ze zm. dalej jako: ustawa emerytalna) prawo do renty rodzinnej mają dzieci własne, dzieci drugiego małżonka i dzieci przysposobione:

1) do ukończenia 16 lat;

2) do ukończenia nauki w szkole, jeżeli przekroczyły 16 lat życia, nie dłużej jednak niż do osiągnięcia 25 lat życia, albo

3) bez względu na wiek, jeżeli stały się całkowicie niezdolne do pracy oraz do samodzielnej egzystencji lub całkowicie niezdolne do pracy w okresie, o którym mowa w pkt 1 lub 2.

Przepis art. 12 ust. 2 ustawy emerytalno-rentowej stanowi, że całkowicie niezdolną do pracy jest osoba, która utraciła zdolność do wykonywania jakiegokolwiek pracy.

Ponieważ ustalenie stopnia i zaawansowania chorób oraz ocena ich wpływu na stan czynnościowy organizmu wymaga wiadomości specjalnych, a zatem, okoliczności tych można dowodzić tylko przez dowód z opinii biegłych (art. 278 k.p.c.). Opinia biegłych ma na celu ułatwienie sądowi należytej oceny zebranego materiału dowodowego wtedy, gdy potrzebne są do tego wiadomości specjalne (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2000 r., I CKN 1170/98, OSNC 2001/4/64). Specyfika tego dowodu wyraża się w tym, że sfera merytoryczna opinii kontrolowana jest przez sąd, który nie ma wiadomości specjalnych, w istocie tylko w zakresie zgodności z zasadami logicznego myślenia i wiedzy powszechnej. Przy czym, pierwszorzędne znaczenie nadaje, przy tej ocenie, kryterium poziomu wiedzy biegłego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2002 r., V CKN 1354/00, LEX nr 77046). Sąd nie

może poczynić ustaleń sprzecznych z opinią biegłego, jeśli jest ona prawidłowa i jeżeli odmienne ustalenia nie mają oparcia w pozostałym materiale dowodowym (por. wyrok SN z 27 listopada 1974 r. II CR 748/74, Lex nr 7618).

Z poszanowaniem powyższego, Sąd I instancji dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego reprezentującego specjalność medyczną adekwatną do rodzaju schorzenia, na które cierpi ubezpieczona tj. z zakresu psychiatrii, który rozpoznając u ubezpieczonej schizofrenię paranoidalną potwierdził, że schorzenie to powoduje całkowitą trwałą niezdolność ubezpieczonej do pracy (co zresztą nie było w sprawie kwestionowane), jednocześnie wskazując, że w świetle całokształtu zgromadzonej w sprawie dokumentacji medycznej brak jest podstaw do uznania, że ubezpieczona stała się osobą całkowicie niezdolną do pracy już w trakcie studiów przed ukończeniem 25 roku życia tj. przed dniem 5 marca 1991 roku. Zdaniem Sądu Odwoławczego – wbrew twierdzeniom apelującej - opinia biegłego w zakresie przyjętej daty powstania całkowitej niezdolności ubezpieczonej do pracy jest pełna i wyczerpująca. Biegły wskazał, że na podstawie dostępnej dokumentacji medycznej możliwe jest wyłącznie ustalenie, że całkowita niezdolność ubezpieczonej do pracy istnieje u niej dopiero od 2000 r., kiedy to pojawiły się u niej pierwsze objawy schizofrenii paranoidalnej, w związku z którą podjęła leczenie psychiatryczne w 2002 r. Biegły podkreślił przy tym, że **brak jest danych medycznych, w tym dokumentacji medycznej przed 5 marca 1991 r., wystarczających do ustalenia, że całkowita niezdolność do pracy ubezpieczonej związana z chorobą psychiczną powstała przed okresem podjęcia przez nią leczenia psychiatrycznego.** Biegły zauważył przy tym, że nawet przyjmując hipotetycznie, że początki choroby psychicznej, jaką dotknięta jest ubezpieczona, mogą sięgać okresu studiów, to jednak nie można tracić z pola widzenia tego, że A. G. ukończyła studia i przez kilka lat pracowała zawodowo na uczelni wyższej, co sprzeciwia się ustaleniu, że była wówczas osobą całkowicie niezdolną do pracy.

W aspekcie powyższego Sąd Apelacyjny nie miał wątpliwości co do trafności ocen Sądu I instancji poczynionych na podstawie wydanej w sprawie opinii biegłego. Zdaniem Sądu Apelacyjnego opinia biegłego sporządzona w sprawie spełnia wszystkie kryteria, które opinia biegłego spełniać powinna. Opinia została wydana przez biegłego lekarza, któremu nie można zasadnie zarzucić braku rzetelności czy fachowości. Zdaniem Sądu Apelacyjnego opinia sądowno-lekarska w sposób pełny wyczerpała tezę dowodową postawioną przez Sąd orzekający. Stanowisko biegłego co do stanu zdrowia ubezpieczonej w sposób jednoznaczny, kategoryczny i niebudzący wątpliwości wskazuje, że możliwe jest wyłącznie przyjęcie, że całkowita niezdolność ubezpieczonej do pracy istnieje u ubezpieczonej dopiero od 2000 r., kiedy to pojawiły się u niej pierwsze objawy schizofrenii paranoidalnej, w związku z którą podjęła leczenie psychiatryczne w 2002 r.

W kontekście zarzutów apelacji powtórzenia wymaga, że sam fakt stwierdzenia choroby nie jest równoznaczny ze stwierdzeniem całkowitej niezdolności do pracy. Dlatego w niniejszym postępowaniu należało z jednej strony rozdzielić sam fakt, że w trakcie studiów ujawniły się odbiegające od normy zachowania ubezpieczonej wskazujące, że faktycznie już wówczas mogła rozpoczynać się jej choroba psychiczna, od istnienia w tym czasie całkowitej niezdolności do pracy. O całkowitej niezdolności do pracy nie decyduje bowiem sam fakt występowania schorzeń, lecz ustalenie czy schorzenia te uniemożliwiały już wówczas podjęcie przez ubezpieczoną jakiegokolwiek pracy – nawet pracy prostej, poniżej jej kwalifikacji zawodowych – na ogólnym rynku pracy.

Odnosząc powyższe do realiów niniejszej sprawy, trzeba wskazać, że ani Sąd Okręgowy, ani Sąd Apelacyjny nie kwestionują, że faktycznie proces chorobowy mógł u ubezpieczonej rozpocząć się już w czasie studiów, jednakże z materiału dowodowego nie wynika, by stopień nasilenia objawów choroby psychicznej uzasadniał już wówczas uznanie ubezpieczonej za osobę całkowicie niezdolną do pracy w rozumieniu przepisów ustawy o emeryturach i rentach z FUS. .

Niezasadny okazał się także zarzut apelacji o nieprzeprowadzeniu dowodu uzupełniającego w postaci bądź opinii innego biegłego bądź uzupełnienie opinii przez biegłego G. B.. Należy podkreślić, że w świetle regulacji art. 286 k.p.c., Sąd ma obowiązek dopuszczenia dowodu z dodatkowej opinii tych samych lub innych biegłych, wówczas, gdy zachodzi taka potrzeba, a więc w sytuacji, gdy opinia złożona do sprawy zawiera istotne braki, gdyż nie odpowiada na postawione tezy dowodowe, jest niejasna, czyli nienależycie uzasadniona lub nieweryfikowalna, zawiera sprzeczności, względnie nie wyjaśnia istotnych okoliczności, czy wręcz nie pozwala sądowi skontrolować toku rozumowania biegłego

w przyzmacie trafności wniosków końcowych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 października 2015 r., sygn. I UK 447/14, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 sierpnia 2009 r., sygn. III CSK 7/09). Opinia wydana przez G. B. w niniejszym postępowaniu takich wątpliwości nie wywołuje. Spełnia ona bowiem wszystkie wymagania stawiane opiniom biegłych i uwzględnia wymogi prawne określone przez ustawodawcę przy orzekaniu o niezdolności do pracy. Ponadto wskazać należy, iż Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał, iż potrzeba powołania innego biegłego powinna wynikać z okoliczności sprawy, a nie z samego niezadowolenia strony z dotychczas złożonej opinii, gdyż odmienne stanowisko oznaczałoby przyjęcie, że należy przeprowadzić dowód z wszystkich możliwych opinii biegłych, aby upewnić się, czy niektórzy z nich nie byli tego samego zdania, co strona (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 sierpnia 1999 r., I PKN 20/99, OSNAPiUS 2000 nr 22, poz. 807; z dnia 14 maja 1997 r., II UKN 108/97, OSNAPiUS 1998 nr 5, poz. 161; wyrok z dnia 18 września 1997 r., II UKN 260/97, OSNAPiUS 1998 nr 13 poz. 408 oraz wyrok z dnia 10 grudnia 1997 r., II UKN 391/97, OSNAPiUS 1998 nr 20, poz. 612).

Reasumując, w ocenie Sądu Apelacyjnego, rozpoznając sprawę Sąd Okręgowy nie naruszył norm prawa materialnego, czy w ramach podniesionych zarzutów zasad postępowania, które uzasadniałyby uwzględnienie wniosków apelacji.

W konsekwencji Sąd Apelacyjny uznał, że zaskarżony wyrok odpowiada prawu, a wniesiona od niego apelacja jest niezasadna, co skutkować musiało jej oddaleniem, o czym orzeczono na podstawie art. 385 k.p.c.